

MULTIMEDIALNE STAWISKO

1,2 mln zł dotacji otrzymało Muzeum im. Anny i Jarosława Iwaszkiewiczów w Stawisku z funduszy unijnych w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Mazowieckiego. O środki zabiegało muzeum wraz z grodziskim starostwem powiatowym, które zabezpieczyło dofinansowanie kwotą 400 tys. zł.

– Pieniądze z RPO pozwoliły nam na wymianę instalacji elektrycznej w budynku, zainstalowanie centralnego ogrzewania, doprowadzenie kanalizacji, wykonanie instalacji odgromowej, a także przystosowanie muzeum dla potrzeb osób niepełnosprawnych. Powstał przewodnik po obiekcie dla niedowidzących, dostosowaliśmy prezentację multimedialną „Wirtualne Stawisko” dla osób niedosłyszących, został zakupiony schodolaz, mamy też ekspozycję muzealną opisaną alfabetem Braille’a – mówi dyrektor muzeum Alicja Matracka-Kościelny (na zdjęciu).

Dofinansowanie z funduszy unijnych przeznaczone zostało nie tylko na unowocześnienie budynku, ale także na rewitalizację parku znajdującego się przy muzeum. Prace rozpoczną się wiosną.

W trakcie remontu muzeum nie zamknęto swoich drzwi i na terenie obiektu odbywały się zaplanowane wcześniej imprezy.

– To był trudny czas, ale dzięki mobilizacji wszystkich pracowników udało się nie przerywać naszej stałej działalności. Jak co roku odbył się Festiwal Muzyczne Konfrontacje, tym razem pod hasłem „Od Chopina do Lutosławskiego” – z udziałem najwybitniejszych polskich artystów, m.in. Szabolcsa Estenyi, Jadwigi Rappe, Piotra Pławnera, Royal String Quartet, kwartetu Wilanów. Otworzyliśmy także wystawę prac Hilarego Krzysztofiaka. W roku 2010 przy-



padła trzydziesta rocznica śmierci Jarosława Iwaszkiewicza i z tej okazji mieliśmy wiele imprez. Po raz pierwszy, specjalnie na nasze zamówienie, został napisany spektakl poetycko-muzyczny pt. „Muzyka do wierszy Jarosława Iwaszkiewicza”. Autorem był znany kompozytor jazzowy Włodek Pawlik, a wykonawcami wybitni polscy wokaliści: Lora Szafran i Marek Bałata. Odbyły się także prezentacje publikacji poświęconych tematyce Iwaszkiewiczowskiej. Mimo że publiczność musiała czasem słuchać koncer-

tu w półmroku lub w nie do końca dogrzanych pomieszczeniach, to nikt nie narzekał – podkreśla Alicja Matracka-Kościelny.

Od 2007 roku dyrekcja muzeum pozyskuje rocznie ok. 150 tysięcy zł z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Te środki pozwalają przekształcać dom Iwaszkiewiczów w nowoczesną, wielofunkcyjną i multimedialną placówkę. W galerii na parterze znalazł się telebim do prezentacji multimedialnych. Publiczność ma zatem teraz możliwość oglądania koncertu czy spektaklu na specjalnym monitorze.

– To uatrakcyjnia nasze imprezy i nie ukrywam, iż liczymy, że przyciągnie do nas młodzież – mówi Alicja Matracka-Kościelny. – Warto dodać, że w tej chwili digitalizujemy zbiory, zainstalowaliśmy systemy sygnalizacji pożaru i elektronicznego dostępu do pomieszczeń. Od dwóch miesięcy funkcjonuje nowoczesny system elektronicznego zabezpieczenia najcenniejszych obiektów. Są to specjalne urządzenia działające na zasadzie fotokomórki. Wcześniej za pieniądze z ministerstwa odgrzybiona została piwnica, a także odrestaurowano zabytkowy, drewniany taras od strony południowej.

W marcu do Stawiska warto wybrać się na prelekcję „Zagrożenia zbiorów muzealnych przestępczością – problem wewnętrzny czy europejski”, którą 27 marca wygłosił dr Piotr Ogrózdki.

Tekst i fot. Elżbieta Abramczuk

WIECZÓR Z WIERUSZKĄ

Czy Ukraina to dziki kraj? Jak postrzegane są w Polsce Ukrainki? To tylko kilka pytań, na które poszukiwano odpowiedzi w trakcie spektaklu pt. „Wieruszka”.

26 stycznia Teatr Capitol ponownie zagościł na scenie grodziskiego Centrum Kultury. Pierwszy tegoroczny spektakl opowiadał o przeciętnym polskim małżeństwie Koselów, któremu powracający z Ukrainy szwagier w prezencie przywiózł młodą ukraińską dziewczynę. Miała ona pomagać w codziennych domowych czynnościach – sprzątanii i gotowaniu.

W sztuce znajdziemy wiele aluzji do stosunków polsko-ukraińskich, a na scenie dostrzeżemy również wiele rekwizytów w kolorze nawiązującym do nie tak odległej przecież pomarańczowej rewolucji. Jednakże „Wieruszka” to świetnie zagrana komedia, barwnie ukazująca również przedstawicieli polskich środowisk. Mamy zatem złe wykonujące operację lekarza, który nie pogadzi łapówką, prawnika zamieszanego w oszustwa finansowe, a także zwykłą gospodynię domową, dla której czas

spędzony na czytaniu tanich romansów to jedyny sposób na ucieczkę od codzienności. W tę właśnie monotonię wkracza Wieruszka, dziewczyna młoda, atrakcyjna i energiczna. Szybko wzbudza pożądanie męskiej części bohaterów oraz niezadowolenie ich życiowych towarzyszek. Całej sytuacji pikanterii dodaje tajemnicza opiekunka Wieruszki. Tęga baba pochodząca z Karpat, gdzie pozostawiła swoich mężów. Bohaterka ta, grana przez Marka Rębacza, z łatwością mogłaby powalić niejednego mężczyznę.

– Spektakl opowiada o Polakach, o naszych słabościach i przywarach. Z poczuciem humoru potraktowane są nasze wady i to jak bardzo bywamy małostkowi. Tytułowa bohaterka, choć nie pojawia się na scenie zbyt często, jest motorem całej akcji. Teksty w sztuce są bardzo zabawne, dialogi zostały błyskotliwie



Od lewej: Tomasz Kozłowicz, Magdalena Górską, Tomasz Dedek

napisane – powiedziała Magdalena Górską, odtwórczyni tytułowej roli.

Oprócz Magdaleny Górskiej, znanej z takich filmów jak „Wiedźmin”, „Testosteron” czy „Wszyscy jesteśmy Chrystusami”, w spektaklu wspaniałe kreacje stworzyły wybitni aktorzy – Anna Gornostaj, Magdalena Wołfejko, Marek Rębacz (autor scenariusza), Tomasz Dedek oraz Tomasz Kozłowicz. (nk)